

W CO I JAK SIĘ BAWIĆ Z DZIECKIEM, GDY RODZIC NIE MA CZASU NA ZBAWĘ...

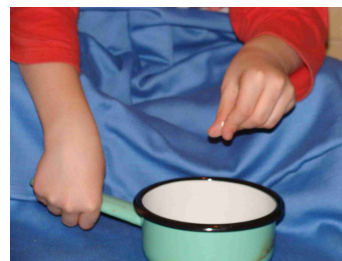
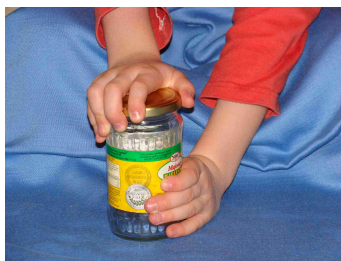
Zabawa jest najważniejszą formą działalności dziecka w wieku przedszkolnym i zajmuje główne miejsce w jego życiu. Nie tylko daje wiele okazji do wyzwolenia w małym człowieku różnych form aktywności, lecz przede wszystkim wpływa na jego rozwój i wychowanie. Nasza pociecha uczy się, poznaje otoczenie, poszerza wiadomości i nabywa różne umiejętności.

Wyróżniamy zabawy manipulacyjne, badawcze, zabawy konstrukcyjne, zabawy tematyczne, zabawy dydaktyczne, zabawy ruchowe. Każda z nich aktywizuje i pobudza wiele możliwości umysłowych dziecka oraz stanowi punkt wyjścia do jego działań plastycznych, muzycznych, ruchowych, teatralnych a ponadto jest jedną z alternatywnych form spędzania czasu wolnego w przeciwieństwie od długich godzin spędzanych przed telewizorem.

Jednak czy w tym zabieganym świecie rodzic ma czas bawić się z dzieckiem? Na to pytanie niech odpowie sobie każdy sam przed sobą. Ja natomiast zaproponuję tylko kilka zabaw, w które można pobawić się ze swoją pociechą wykonując proste czynności domowe typu sprzątanie, pranie czy gotowanie. Rodzic spokojnie wykona wszystkie swoje obowiązki a dziecko poczuje bliskość swojej mamy czy taty świetnie się przy tym bawiąc.

Bardzo ciekawymi i sprawiającymi wiele radości są wspólne prace w kuchni. Te wszystkie kulinarne zabawy oprócz poczucia „wspólnoty” w działaniu są bardzo dobre jako **ćwiczenia manualne**. Jednym z proponowanych przeze mnie zajęć jest, więc PRZESYPYWANIE RYŻU (czy PRZELEWANIE WODY) KUBKIEM Z USZKIEM DO KUBECZKA WSTAWIONEGO DO MISKI, tak by nie rozsypać czy nie rozlać jego zawartości po całej kuchni. Podczas trzymania uszka dziecko rozwija tzw. małą motorykę, czyli sprawność rąk i precyzję, które przydają się w późniejszej nauce pisania.

Podobny cel pomaga osiągnąć POLEROWANIE ŁYŻEK, ODKRĘCANIE SŁOIKÓW, NAWLEKANIE MAKARONU, ZAGNIATANIE CIASTA lub SOLENIE POTRAW, kiedy dziecko bierze, tzw. szczyptę soli. Podczas zabawy Z MAKARONEM można również doskonalić liczenie, klasyfikowanie wg kształtu, porównywanie wielkości.



Ale zabawy w kuchni to nie tylko ćwiczenia manualne to także dobra okazja do **rozwijania percepcji słuchowej**; np. Stukając ŁYŻKĄ O ŁYŻKĘ, ŁYŻKĄ O SZKLANKĘ pustą oraz pełną, o pokrywkę, GRZECHOTANIE POJEMNICZKAMI WYPEŁNIONYMI RYŻEM, GROCHEM, MAKIEM zabawimy się w ROZPOZNAWANIE DŹWIĘKÓW. Należy jednak pamiętać, że zanim dziecko będzie rozpoznawać dźwięki musi najpierw zobaczyć „instrumenty” i poznać ich brzmienie.

Kolejna zabawa, jaką proponuję to **eksperymentowanie** –np. rozpuszczanie galaretki w wodzie, gdzie najpierw zauważalna jest zmiana koloru na intensywny, potem to, że płyn zastyga i nie wylewa się. Maluszek na pewno będzie też ciekawy, co stanie się, gdy surowe jajko w skorupce wrzucimy do szklanki z octem lub rozbite polejemy gorącą wodą.

Zabawa w kuchni to doskonały czas na **stymulowanie aparatu mowy**: smarując na około usteczka dziecka miodem, serkiem, dżemem - kiedy maluch ma zakryte oczka -

udajemy, że chodzi nam o to czy rozpoznał dany smak a tak naprawdę usprawniamy ruchy języka i warg. W tym celu można też udawać zwierzątko i zlizywać pyszności językiem ze spodeczka lub trzymać w usteczkach kukurydziane chrupki i udawać tygrysa szablozębnego...By przytrzymać język za ząbkami i zredukować seplenienie międzyzębowe smarujemy swoim palcem z miodem podniebienie dziecka – tuż za górnymi jedykami i prosimy by pociecha odgadła, co to za smak.

Na zabawę z dzieckiem nie trzeba specjalnie organizować czasu; można to robić zawsze i wszędzie, tak przy okazji. Na przykład po powrocie do domu z zakupów zanim odłożymy produkty pobawmy się chwilę, w **Co to jest?** -czyli **rozpoznawanie przedmiotów przy zakrytych oczach**. To ćwiczenie pomaga rozwinąć koncentrację, utrwała zdolność rozpoznawania dotykiem i werbalizowanie swych wrażeń, rozwija słownictwo. Zabawa w domu w odgadywanie może być poparta pytaniami np: czy to jest twarde czy miękkie?

Warto też zabierać malca na niewielkie **zakupy**, – bo wkładając rzeczy do koszyka uczy się ono określać ich cechy. Dobrze gdy rodzic biorąc z półki mówi np. „ zielony ogórek, czerwony pomidor” i przekazuje dziecku by ono włożyło do koszyka. Wówczas pociecha poznaje wszystko wieloma zmysłami- utrwała kolory, kształt: „ okrągły, podłużny” i rozwija wrażenia dotykowe: „ twardy, miękki”.

A wracając do domu z przedszkola czy z zakupów proponuję **grę w kolory**, kiedy to wyszukujemy samochody w określonym kolorze.

Całkiem fajna zabawa może odbyć się także podczas **ubierania** czy podczas zakładania bucików i skarpet, kiedy rodzic mówi: To jest lewa nóżka i dotyka nóżki dziecka lub ją łaskocze a to lewy bucik, założymy go na lewą nóżkę. Wtedy w naturalny sposób dziecko utrwała **strony ciała – prawą i lewą**.

Natomiast, jeśli znajdziemy czas to, zachęcam do zabaw tematycznych **w dom, w sklepie, w budowanie obiektów z klocków, które na plac budowy dowozimy autkiem**. **Proponuję też zabawy z wykorzystaniem maskotek, pacynek** i symulowanie np. *że nasza pacynka np. nie umie śpiewać, czy zapomniała jak po angielsku mówi się „ dzień dobry” a bardzo chciałaby to wiedzieć, więc może ty córeczko/syneczku pokażesz jej jak się śpiewa, powiesz jak się to wymawia, pokażesz jak się coś robi – np. rysuje, opowiesz jak to jest w przedszkolu*. Lub można inaczej: *twoja laleczka wie jak to się mówi, ona chce nam coś powiedzieć*. A jeśli nie chce? –to można zaproponować - *to może ja się obrócić a laleczka twoja powie wtedy tylko mojej*. Jest to znakomita zabawa, kiedy Państwo mogą powtórzyć z dzieckiem słownictwo zajęć języków obcych, utrwalić słowa wierszyka, piosenki albo po prostu dowiedzieć się, czego nauczyło się w przedszkolu, z kim się lubi bawić i w jaki sposób.

Zachęcam, więc ogromnie do wygospodarowania kilku minut na zabawy z własnym dzieckiem, bo tylko od nas zależy, co nasza pociecha zapamięta z dzieciństwa i jak wiele się nauczy nie będąc przymuszana do siedzenia nad podręcznikami. Jeśli my dziś w tym zabieganym świecie znajdziemy dla dziecka, choć odrobinę czasu lub podczas wykonywania obowiązków zabawimy się udając Pascala czy mamę Kangę zapraszając na obiad Kubusia Puchatka, to nasze szkraby będą kiedyś dla nas nieocenioną pomocą a czas dzieciństwa zapamiętają jako magiczny, pełen niesamowitych zapachów i wspaniale spędzonego czasu ze swoimi ukochanymi rodzicami.

OPRACOWAŁA: mgr Edyta Kopeć